**ZASADY savoir vivre DLA BEZDOMNYCH**

[Aktualizacja: 03.2014 r.]

**Jedni ich unikają, drudzy je szukają, a trzeci czynią problemy...**

**Tzw. bezdomni to mieszanina najprzeróżniejszych ludzi, w tym takich, którzy uciekają przed osobnikami czyniącymi im krzywdę, jak i tych, którzy właśnie czynią krzywdę innym ludziom...**

**To, co robicie, kim jesteście wynika głównie z naśladownictwa, np. nikt z was nie wymyślił nikotynizmu, alkoholizmu, narkomani, srania gdzie popadnie, dewastowania, opalania kabli/skażania/trucia, żebractwa, itp., itd...**

Częstą problemem spotykanym wśród zdegenerowanych, anormalnych bezdomnych jest postawa zawistno-roszczeniowo-bezwględno-destrukcyjna – nie poszuka to to niezamieszkanego pustostanu (bo było cały czas zajęte truciem się, innych nikotyną, alkoholem, narkotykami, dewastacją, zaszczywaniem, zasrywaniem poprzedniego lokum), nie doprowadzi jakiegoś do stanu używalności, tylko przyjdzie śmierdzące, w tym z zasranym dupskiem, pijane i się domaga: DAJ MNIE TO, CO TY MASZ, bo ja tego ni mom! Bo my już inne pustostany zaśmiecili, zaszczali, zasrali, zdewastowali, wszystkich negatywnie uwagę na siebie zwrócili, więc stamtąd już wszystkich, w tym nas wygonili. Więc teraz kolej na zatłoczenie, zaśmiecenie, zaszczanie, zasranie, zdewastowanie, tego pustostanu, konflikty, zwrócenie negatywnie uwagi na ten pustostan/jej mieszkańców, dzięki czemu b. szybko (mamy w tym już wprawę) wylecisz z nami na ulicę! Ale dlaczego tobie nie podoba się nasza propozycja (ty jakiś głupi, nienormalny czy zły człowiek jesteś)...

Powyższy schemat jest regułą – nikt niczego nie zyskuje, za to wszyscy wszystko tracą (osobniki zdegenerowane, anormalne zrównują sytuację osób zaradnych, normalnych do swojego poziomu, i jeszcze mają pretensję, uważają takie osoby za głupie, nienormalne, złe, gdy ktoś się przed nimi/tym broni)...

1. **Nie narzucaj się i uszanuj czyjąś zaradność**, wtedy możesz liczyć na wzajemność, czyli że ktoś nie będzie narzucał się Tobie, uszanuje twoją zaradność.

Jak ktoś przygotował sobie jakieś lokum, to nie po to, by mieszkać tam z niepożądanymi osobnikami (jak ktoś zrezygnował z mieszkania z innymi ludźmi, to nie po to, by zamieszkać z kimkolwiek)... Np. nikotynowiec, alkoholik, narkoman nie jest odpowiednim towarzystwem dla abstynenta! Brudas, śmierdziel, rzygacz, szczacz, sracz nie jest odpowiednim towarzystwem dla osoby dbającej o higienę, czystość! Debil dla intelektualisty! Osoba agresywna dla osoby spokojnej! Psychopata dla osoby wrażliwej! Osoba towarzyska dla osoby ceniącej sobie samotność! Osoba hałaśliwa dla osoby potrzebującej ciszy, spokoju! Złodziej dla osoby uczciwej! Leń dla osoby zaradnej! Itp.

**Każdy człowiek ma nie tylko prawo, ale i obowiązek:**

- wystrzegać się przyczyn strachu, stresów, kłopotów, problemów, szkód, strat, cierpień, nieszczęść, tragedii, w tym do nie zawierania, nie utrzymywania niepożądanych znajomości, unikania takiego towarzystwa, itp.!

- do tego, by jego sytuacja nie ulegała pogorszeniu, by nie być pogrążanym!

- do dobrego samopoczucia, zdrowia, poczucia i samego bezpieczeństwa; do ochrony tego, co sobie zapewnił, wypracował, co zawdzięcza swojemu rozsądkowi, swojej przezorności, zaradności, przedsiębiorczości, pracowitości; w co zainwestował!

- do tego by być psychicznie, fizycznie zdrowym!

- do pozytywnego rozwoju, polepszania swojej sytuacji!

PS

NIGDY, o ile ktoś się nie włamał, nie zamieszkał, nie miałem żadnych problemów w pustostanie! Za to za KAŻDYM razem, gdy ktoś się włamał, zamieszkał było sprowadzanie „towarzystwa”, były libacje, hałasy, gromadzenie śmieci, miało mse dewastowanie, w tym zrywanie rynien, blach na dachu, a w efekcie zalewnie pustostanu, czego skutkiem były dziury w podłogach przez kilka pięter, gnicie drewnianych schodów, pękanie ścian, pożary, sranie, były interwencje straży miejskiej, policji, administracji, w tym zamykanie pustostanu! Więc nigdy nie miałem żadnych korzyści z tego, że ktoś zamieszkał, za to ZAWSZE miałem same problemy, ponosiłem straty! I oczywiście ZA KAŻDYM razem słuchałem zapewnień, jak to ci ludzie nie będą niczego dewastować, będą dbać o czystość, nie będą nikogo sprowadzać, będzie spokój, itp...

2. **Nie dewastuj**, a wręcz przeciwnie dbaj, zapobiegaj dewastacji!

Dane mse może komuś posłużyć do zamieszkania przez wiele lat, a nim będzie mniej msc nadających się do zamieszkania, tym będzie ciaśniej w, jeszcze..., nadających się!

3. **Nie kradnij**, w tym nie okradaj bezdomnych (np. czyste koce, kołdry, pościel, czyste ubrania można zbierać spod altanek śmietnikowych, kupić za kilka zł od handlujących klamotami, w przecenie w sklepach z odzieżą używaną. Podobnie z sprzętami, narzędziami, które można za darmo znaleźć pod śmietnikami, tanio kupić od handlujących klamotami)!

4. **Nie żebrz!**

**My po to mamy rano wstawać, dojeżdżać do pracy, cały dzień pracować, by bać się, dawać pieniądze nierobom, degeneratom...**

Musimy zapewniać że nie mamy, wyjaśniać, tłumaczyć, usprawiedliwiać się, udowadniać, wykazywać dlaczego („”)nie mamy pieniędzy, by je „pożyczać”: nierobom, alkoholikom, nikotynowcom, narkomanom, którzy wydają więcej na trucizny/trucie się, niż my na jedzenie...!

W imię czego i w związku z czym mamy ponosić skutki/karę za czyjąś nieodpowiedzialność, samoniszczące/na własną szkodę postępowanie – to my nic nie robimy, przepijamy, przepalamy, przećpajamy pieniądze czy WY (a część z was otrzymuje emerytury, renty, zasiłki z naszych, bezpośrednio/, pośrednio, płaconych podatków...)...! Więc kto ma ponosić tego skutki, konsekwencje, w tym mieć nauczkę (a nie nagrodę): osoby, która nie mają z tym nic wspólnego, czy tego wszystkiego WINNE...!

Zastanówcie się także, czy jest z was jakikolwiek pożytek, czy społeczeństwo ponosi wyłącznie koszty, straty z waszego powodu...!

Nie zrobiliśmy nikomu żadnej krzywdy, uczciwie zarabiamy na życie, a mimo to przechodzimy gehennę: badawczy, absolutnie skupiony na naszych oczach wzrok, jakby liczyli na nich ilość rzęs/jak na ciężkim przesłuchaniu winnego jakiegoś przestępstwa/jak węża na oczach ofiary...

By czuć się jak „samo”upodlona szmata, bać się, odczuwać ciężkie wkurwienie i chęć ciężkiego pobicia żebraczych ciemiężycieli, i odczuwać strach przed powtórkami...!

Nic wam do tego, co kto ma! Ukradliśmy wam coś... Nie! to zostawcie ludzi, w tym ich umysły, psychiki; samopoczucie, zdrowie w spokoju! Nie jesteśmy z organizacji pomocowych, firm udzielających pożyczki, za to mamy zarobione przez siebie pieniądze, swoje wydatki, sprawy, problemy!

Jak nie dotarło, to dosadniej: WYPIERDALAJCIE, WON, wy zdegenerowane, odmóżdżone/zdebilałe mendy, śmiecie!

PS Nie odnotowałem jeszcze ani jednego przypadku, by ktoś taki mi, bądź komukolwiek oddał pieniądze („Ale NAPRAWDĘ!” „Słowo honoru!„Przysięgam!” Itp...)...!

5. **Odnośnie hałasowania, w tym „muzyką”...**

**Nie jesteście tutaj u siebie, sami, tutaj nie jest sala koncertowa, dyskoteka...!**

kiedy wy słuchacie muzyki, to my - wasi sąsiedzi - słyszymy: dudnienie „pociągu”, hałasy „budowlane”, hałasy z „kuźni” itp...!!

Kiedy wy się bawicie, to my się stresujemy, nabawiamy chorób psychicznych…!!

Kiedy wy się obijacie, to my m.in. na was pracujemy...

Kiedy wy się trujecie nikotyną, alkoholem, narkotykami, to my, pośrednio, bezpośrednio, płacimy na wasze leczenie, na wasze zasiłki, renty podatki…

Co otrzymujemy od was w zamian...

**Jeszcze inaczej:**

- mieszkacie tu nielegalnie!

- mieszkacie tu za darmo!

- niektórzy jeszcze pobierają nielegalnie prąd!

- pobieracie prąd za darmo!

- nie pracujecie!

- narażacie nas wszystkich na tego skutki i konsekwencje!

- nasi sąsiedzi mieszkają, pobierają prąd legalnie i za to płacą! A by na to zarobić pracują, a w domu pragną zapewnić, w tym małym, dzieciom i sobie wypoczynek i sen, by rano wstać wypoczętym, by być zdrowym psychicznie, zadowolonym z życia!

- a to wy hałasujecie, a oni zachowują się cicho...!

--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Całość przygotował ***Piotr Kołodyński*** - autor-redaktor: **Wolnyswiat.pl (mieszkaniec pustostanu od 2003 r.)**